

EWELINA WEJBERT-WĄSIEWICZ, ELŻBIETA PĘCZKOWSKA
Uniwersytet Łódzki

PROBLEMY EDUKACJI SEKSUALNEJ W POLSCE

Streszczenie

W artykule opisano historię powstania i rozwoju a także współczesne problemy oświaty seksualnej w Polsce. Mimo, że minęło ponad sto lat od pierwszych społecznych akcji pionierów edukacji seksualnej, nadal temat ten budzi spory ideologiczno-polityczne. Wyniki różnych badań socjologicznych (w tym własnych) świadczą o tym, że szkoła polska nie prowadzi edukacji seksualnej, nie realizuje w wystarczającym stopniu zaleconych programów. Kwestia edukacji seksualnej jest sprawą polityczną, podobnie jak kwestia aborcji pojawia się w dyskursie politycznym w okresie przedwyborczych kampanii politycznych. Poprzez skuteczną edukację społeczną i seksualną można zapobiegać chorobom, niechcianym ciążom, aborcjom – dramatom życiowym. Niestety w Polsce ta kwestia wciąż jest marginalizowana. Istnieją trzy poważne problemy, które podtrzymują tę niekorzystną sytuację. Jest to ogólne tabu kulturowe nałożone na sferę seksualności ludzkiej, następnie „upolitycznienie” tej sfery, a w praktyce – brak dobrze przygotowanej kadry pedagogów do prowadzenia szkolnej edukacji seksualnej.

Słowa kluczowe: antykoncepcja, edukacja seksualna, kościół, młodzież, państwo.

1. NARODZINY I ROZWÓJ IDEI EDUKACJI SEKSUALNEJ

Idea edukacji seksualnej pojawiła się w okresie zasadniczych przemian obyczajowo-kulturowych, będących następstwem industrializacji i urbanizacji. U schyłku XIX stulecia postęp medycyny, rozwój higieny, wydłużenie długości życia człowieka oraz wysoka stopa urodzeń spowodowały światową eksplozję

demograficzną. Następstwem tych wydarzeń były kolejne negatywne zjawiska takie jak powszechna bieda i bezrobocie. Zaradzić tym niekorzystnym zjawiskom mogła oświata seksualna, której głównym celem była kontrola urodzeń, edukacja dorosłych i dzieci¹.

Schyłek XIX wieku to także początek nowej nauki – seksuologii² oraz pierwszych badań dotyczących zachowań seksualnych. Badaczami seksualności ludzkiej byli psychiatrzy, którzy podjęli pogłębione studia nad zaburzeniami seksualnymi³. W Polsce jednym z pierwszych takich eksperymentów naukowych były anonimowe ankiety z lat 1898 a następnie 1903/4 skierowane do młodzieży akademickiej. Ich autorzy (lekarze: Z. J. Kowalski, R. Bernhardt i studenci medycyny: T. Łazowski, K. Siwicki) potrzebowali danych, żeby zilustrować propagowaną przez siebie ideę konieczności reformy obyczajów. Wspomnieć też należy o wieloletnich badaniach antropologiczno-etnograficznych Bronisława Malinowskiego. Analizy empiryczne społeczności pierwotnych dostarczyły wielu informacji na temat seksualności człowieka. Do najbardziej znanych prac B. Malinowskiego z tej dziedziny należą: „*Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*” (1927) oraz „*Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji*” (1929).

Potrzebę wychowania seksualnego młodzieży dostrzeżono również w środowisku katolickim⁴. Mimo, że problematyka seksualności człowieka poruszana była przez Kościół, w potocznym odbiorze instytucja ta uchodziła jako stanowczo

¹ Zob.: J. Sikorska-Kulesza, *Skąd się wziął twój braciszek? Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich*, [w:] red. A. Żarnowska i A. Szwarz, *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności wiek XIX i XX*, Warszawa 2004.

² Szerzej na ten temat w artykule M. Leśniewskiego *Narodziny seksuologii – zarys stanu wiedzy lekarskiej o seksualności człowieka na przełomie XIX i XX wieku*. [w:] red. A. Żarnowska i A. Szwarz *Kobieta i małżeństwo...*

³ W roku 1886 austriacki psychiatra Richard von Krafft-Ebing wydał pracę pt. „*Psychopathia sexualis*”, w 1896 roku włoski psychiatra Pasquale Penta stworzył pierwsze czasopismo poświęcone zagadnieniom seksualnym „*Archivio delle Psicopatie Sessuali*”; w 1905 roku Zygmunt Freud opublikował swoją pracę „*Trzy eseje z teorii seksualnej*”; w 1907 roku niemiecki lekarz Iwan Bloch w swojej książce „*Współczesne życie seksualne*” wprowadził pojęcie „seksuologii” jako odrębnej nauki interdyscyplinarnej z dziedziny przyrodniczo-społecznej. Źródło: <http://www.badania-seksualne.pl/historia.htm>.

⁴ Zob. W: *Encyklopedia Wychowawcza*, 1882, t. II, s. 217, t. III, s. 25; Druk anonimowy, *Zagadnienia życia płciowego*, Łódź 1922; A. Forel, *Zagadnienia seksualne w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny.*, 1920, t. II; I. Moszczeńska, *Czego nie wiemy o naszych synach*, 1904, s. 42; B. Żychliński, *Wychowanie młodzieży w czystości obyczajów obowiązkiem wobec Kościoła i narodu*, 1917.

przeciwna wszelkiej edukacji seksualnej. W latach trzydziestych szczególnie aktywny na polu szerzenia oświaty seksualnej był ks. Karol Mazurkiewicz: *Kwestia seksualna w wychowaniu, Pedagogika wobec kwestii seksualnej* (1931). W ówczesnych czasach prace swe wydali kolejni prekursorzy edukacji seksualnej: Tadeusz Bilikiewicz: *Psychoanaliza życia płciowego kobiety* (1933); Albert Dryjski: *Zagadnienia seksualizmu dzieci i młodzieży szkolnej* (1934), Teodora Męczkowska: *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży* (1934).

W Polsce aktywnym działaczem na polu oświaty seksualnej był Tadeusz Boy-Żeleński, który jako pierwszy pisarz podjął się otwartej krytyki ówczesnej sytuacji. Autor największe nadzieje na odmianę życia rodzin pokładał w wychowaniu seksualnym. W pierwszej poradni seksualnej otwartej w 1931 r. przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego zwanej Poradnią Świadomego Macierzyństwa uczono kobiety, jak zapobiegać ciąży. W 1957 r. powołano do życia Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa (dziś Towarzystwo Rozwoju Rodziny). W przedsięwzięciu wzięli udział lekarze związani przed wojną z Boyem-Żeleńskim. Wywalczone także stałe rubryki edukacyjne w „Trybunie Ludu”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Radarze” a także tygodniku studenckim „ITD”. Niski stopień świadomości własnego ciała, kultury seksualnej był naczelnym problemem, z jakim spotykali się ginekolodzy w swojej praktyce lekarskiej.

Z badań podejmowanych w tym czasie jasno wynikało, że wiedza o życiu seksualnym jest jednym z czynników wyznaczających satysfakcję seksualną w późniejszym życiu. Im lepsza wiedza tym bardziej udany był związek dwojga ludzi, szczęście rodzinne⁵. Powszechną była jednak sytuacja, że wiejskie dziewczęta dopiero po ślubie zdobywały informacje na temat życia płciowego. W miastach sytuacja nie była lepsza. Doskonały cykl reportaży i obserwacji na ten temat napisała Wanda Melcer – popularna pisarka tego okresu⁶. Empiryczno-naukowym potwierdzeniem sytuacji były badania socjologiczne realizowane przez Hannę Malewską. Autorka w latach 1959–1963 na podstawie ankiet i wywiadów z kobietami z dużych miast wojewódzkich wykazała, że poziom wiedzy na temat anatomii, porodu oraz współżycia seksualnego przez zawarciem małżeństwa był bardzo niski. Badając w 1959 r. kobiety urodzone w latach 1925–1930 podaje w swej pracy, że tylko 25% pacjentek posiadało prawdziwe i dokładne wiadomości o współżyciu seksualnym, porodzie i własnej anatomii czy fizjologii. Niechętny stosunek do przekazywania wiedzy z zakresu anatomii charakterystyczny był dla osób głęboko religijnych. Wśród osób wierzących

⁵ H. Malewska, *Psychospołeczne determinanty życia seksualnego kobiet*, s. 97–102.

⁶ Patrz: W. Melcer, *Ulica Panieńska*, Warszawa 1956.

najczęściej w stosunku do dziecka zainteresowanego sferą seksu dominowała postawa unikowa. Okazało się też, że wszelkie metody zapobiegania ciąży były sprawą bardziej wstydliwą niż aborcja. Rozmowy o antykoncepcji, zainteresowanie kobiety środkami zapobiegającymi ciąży narażało ją na pomówienia o złe prowadzenie się i moralne zepsucie. Podejście do antykoncepcji stało się też kluczową sprawą różniącą propagatorów oświaty seksualnej.

Podstawowym celem reformy obyczajowej miało być nauczanie o seksualności ludzkiej, w tym o sposobach zapobiegania ciąży. Godziło to jednak w silne tabu – kulturowe i religijne. Potomstwo przez wieki uznawane było jako dar od Boga, który należy przyjąć. Toteż idea planowania rodziny, odpowiedzialnego rodzicielstwa budziła zgorszenie. Kościół katolicki zaakceptował jednak naturalne metody zapobiegania ciąży. Dokonało się to w 1951 r., gdy papież Pius XII zaproponował metodę naturalnego planowania rodziny jako skuteczny i akceptowalny z moralnego punktu widzenia sposób kontroli urodzeń⁷. Czasy Soboru Watykańskiego II wniosły nowe akcenty w politykę papieską w kwestii odpowiedzialnego planowania rodziny. Kolejni papieże podtrzymali to stanowisko, jednocześnie negatywny stosunek papieżstwa do nowoczesnej antykoncepcji nie zmienił się.

Dziś antykoncepcja z jednej strony jest atakowana przez Kościół katolicki i liczne organizacje o korzeniach chrześcijańskich, z drugiej strony spotyka się ona z bardziej powszechną akceptacją i zastosowaniem wśród obywateli. Obecnie wyniki badań ankietowych Zbigniewa Izdebskiego⁸, na które powołuje się rząd polski w najnowszym sprawozdaniu dotyczącym realizacji ustawy o planowaniu rodziny⁹, wskazują na to, że ponad połowa (58%) kobiet aktywnych seksualnie w okresie 12 miesięcy stosuje jakieś metody zapobiegania ciąży. Kobiety polegają na metodach hormonalnych, dużo rzadziej stosują metody naturalne (kalendaryk małżeński czy mierzenie temperatury lub obserwację śluzu szyjkowego), jak również środki chemiczne czy mechaniczne, w tym także spiralę (zmiany w ciągu dekady ilustruje poniższa tabela).

⁷ Papież Paweł VI pisał o tym w encyklice *Humanae Vitae* (1968).

⁸ Raport: *Zdrowie Kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, wyd. Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

⁹ Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania w roku 2007 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o skutkach jej stosowania. Druk nr 1606, s. 39.

TABELA 1. Metody zapobiegania ciąży – w odsetkach ogółu kobiet stosujących antykoncepcję.

Metody regulacji urodzeń	Lata		
	1996	2004	2006
Metoda termiczna, objawowa lub objawowo-termiczna	9,7	4,7	3,8
Kalendarzyk małżeński	42,5	21,2	15,2
Stosunek przerywany	35,1	19,5	20,7
Prezerwatywa	22,0	36,9	54,4
Pigułka antykoncepcyjna lub inne środki hormonalne	7,9	26,9	30,1
Spirala	6,9	5,6	5,2
Środki chemiczne i inne mechaniczne	3,8	1,8	3,3
Inne	5,0	4,5	2,4

Źródło: raport GUS, *Stan Zdrowia Ludności Polski w 2004 roku; Zdrowie Kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*.

Natomiast inne dane spotkać można w raportach dotyczących ludzi młodych, bowiem poparcie dla antykoncepcji nowoczesnej jest znacznie większe. Bardzo wysoki odsetek (93, 3%) poparcia dla metod antykoncepcyjnych wśród młodzieży w roku 2001 uzyskał Janusz Mariański¹⁰. Badania z podobnego okresu (2001/2002 r.) Krystyny Slany na reprezentatywnej grupie studentów z różnych miast polskich wykazały, że młodzi ludzie w 97% popierają kontrolę urodzeń i stosują środki o największej skuteczności (47% prezerwatywa; 47% pigułka antykoncepcyjna)¹¹. Inny badacz – Julian Kultys – porównując różne grupy społeczno-zawodowe w okresie 1978-2003 ustalił, że większość respondentów dopuszcza nowoczesne metody zapobiegania ciąży (studenci 66%, kobiety 78%, mężczyźni 71%, nauczyciele 87%, dyplomanci 97%, żołnierze 76%, marynarze 32%). Według autora stosowanie antykoncepcji jest niemoralną praktyką w opinii niewielkiej grupy obywateli. W ocenie badanych używanie nowoczesnych sposobów zapobiegania ciąży jest dowodem dojrzałości psychicznej człowieka, zapobiega aborcji i niektórym chorobom a także przyczynia się do ograniczenia niechcianych narodzin¹². Natomiast z badania „Postawy i zachowania seksualne

¹⁰ J. Mariański, *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*, [w:] (red.) M. Ziemska, *Rodzina współczesna*, Warszawa 2001, s. 138.

¹¹ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 225.

¹² J. Kultys, *Moralność seksualna młodzieży – ciągłość czy zmiana*, Słupsk, 2005, s. 100–104.

młodych Polaków” przeprowadzonego przez CBOS¹³ na potrzeby kampanii „Kiedy 1+1=3” wynika, że zakup preparatów antykoncepcyjnych przez młodzież jest problemem, głównie z powodów finansowych. Wśród innych barier dotyczących niestosowania preparatów antykoncepcyjnych młodzież wyróżniła: obawy zdrowotne, przekonania religijne czy brak wiary w ich skuteczność.

Analizując społeczne postrzeganie antykoncepcji w Polsce w ciągu kilkudziesięciu lat można uznać, że traktowanie antykoncepcji jako tematu wstydliwego było wynikiem niedostatecznej wiedzy Polaków na temat własnego ciała a także negatywnej postawy doktryny katolickiej, która przez długi okres w ogóle nie uznawała kontroli urodzeń.

2. MODELE SZKOLNEGO WYCHOWANIA SEKSUALNEGO

Wychowanie seksualne w różnych krajach funkcjonuje pod różnymi nazwami. Mikołaj Kozakiewicz¹⁴ wyodrębnia w pedagogice seksualnej trzy typy: restrykcyjny, permisywny i umiarkowanie reformistyczny. Niechętny i negatywny stosunek do seksu objawiający się w wysiłkach pedagogicznych zmierzających do powstrzymania, ograniczenia aktywności seksualnej charakterystyczny jest dla pierwszego typu pedagogiki. O dominującej roli seksu w życiu człowieka przekonuje nas nauczanie permisywne, zaś model edukacji seksualnej umiarkowanie reformistycznej propaguje relatywistyczne podejście do seksu. W ostatnim ujęciu seks, choć pojmowany pozytywnie nie jest dominującą siłą sprawczą szczęścia jednostki¹⁵. Krytyki „etyki złotego środka” i „obrony etyki restrykcyjnej” dokonuje polemizując z M. Kozakiewiczem Kinga Wiśniewska-Roszkowska. Autorka dowodzi, że etyki restrykcyjnej nie należy utożsamiać z etyką katolicką, gdyż: (1) Kościół nie jest wrogiem seksu a jedynie sprowadza go na właściwe miejsce; (2) Kościół nie jest zwolennikiem miłości platonicznej, lecz małżeństwa; (3) dwa cele pożycia małżeńskiego to miłość i prokreacja; (4) Kościół zaleca nie maksymalną liczbę dzieci a optymalną; (5) Kościół uznaje równorzędność, lecz nie identyczność ról małżeńskich kobiety i mężczyzny.

¹³ Badanie CBOS, kwiecień 2008, reprezentatywna próba ogólnopolska 495 osób w wieku 13–21 lat.

¹⁴ M. Kozakiewicz, *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Warszawa 1985, s. 155.

¹⁵ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Problemy współczesnego erotyzmu*, Warszawa 1986, s. 185–186.

M. Kozakiewicz dokonując analizy europejskich poglądów i stanowisk w podejściu do edukacji seksualnej wyróżnił cztery odmiany wychowania seksualnego:

- Wychowanie populacyjne zajmujące się problematyką prokreacji przez pryzmat wzrostu lub niżu demograficznego; jego celem jest wzbudzenie odpowiedzialności wśród młodzieży za stan demograficzny ich kraju; młodzież zaznajamia się z metodami antykoncepcji, problemami aborcji i sterylizacji, ale antykoncepcja przedstawiana jest negatywnie;
- Wychowanie seksualne jako przygotowanie do życia seksualnego, odebrane od modelu małżeństwa i rodziny; celem jest nauka na temat antykoncepcji oraz form uzyskania satysfakcji erotycznej;
- Wychowanie do więzi międzyludzkiej i międzyosobniczego komunikowania się łączy uświadomienie seksualne z kształtowaniem humanistycznych postaw wobec osób płci przeciwnej; antykoncepcja jest środkiem zapobiegania niechcianym ciążom i chorobom; małżeństwo, rodzina nie są formami współżycia uprzywilejowanymi kulturowo;
- Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie zespala wychowanie seksualne z pełnieniem ról rodzicielskich; rodzicielstwo w tym typie wychowania jest naczelną wartością i celem każdego człowieka.

Powyższe propozycje szkolnej edukacji seksualnej oprócz odmiennych celów mają także pewne elementy wspólne. Wszystkie są typami ideologicznymi, reprezentującymi poglądy konserwatywne, liberalne czy radykalne, są również uzależnione od władzy politycznej, a nie od potrzeb obywateli. Zmieniające się w Polsce kolejne rządy w istotny sposób wpływały na model edukacji seksualnej¹⁶. Kwestia rozwoju dzieci i młodzieży nie jest uwzględniona w należyтым stopniu, zarówno przez wychowanie seksualne w wersji liberalnej, jak i konserwatywnej, czy umiarkowanej. Ten brak jednolitej teoretycznej całości dotyczącej procesów zmian, jakie zachodzą w różnych fazach dzieciństwa i młodości jest charakterystyczny dla wielu opracowań naukowych z dziedziny seksuologii.

Spór, jaki toczy się w Polsce o wychowanie seksualne zaangażował przede wszystkim lekarzy, seksuologów, wychowawców, etyków. Polaryzacja postaw uczestników sporu dokonuje się na osi „planowanie rodziny” *versus* „wychowanie seksualne”¹⁷.

¹⁶ Zob.: M. Chomczyńska-Miliszkievicz, *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospołeczne*, Lublin 2002, s. 28–31.

¹⁷ Zob.: M. Kozakiewicz, *Pro i contra w planowaniu rodziny i wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1989.

Wedle definicji Wincentego Okonia, autora *Nowego słownika pedagogicznego*, wychowanie seksualne to „ogół działań i wpływów zmierzających do ukształtowania u dzieci i młodzieży postaw szacunku i zrozumienia wobec przedstawicieli płci odmiennej oraz takich uczuć wzajemnych, jakie są warunkiem wytwarzania się prawidłowych relacji między dziewczętami i chłopcami”¹⁸. Do głównych instytucji wychowania seksualnego należy rodzina, bowiem dzieci na przykładzie zachowań ojca i matki kształtują swoje pierwsze, często decydujące wyobrażenia o miłości między kobietą i mężczyzną. Z kolei planowanie rodziny nazywane również wychowaniem do życia w rodzinie opiera się na tradycyjnym podejściu do płci, uznaniu wartości stosunków płciowych tylko w obrębie miłości małżeńskiej, oraz na idei propagowania wśród jednostek tylko naturalnych metod zapobiegania ciąży. Przeciwnicy edukacji seksualnej związani są zazwyczaj z nurtem myśli katolickiej. Autorzy ci na przykładzie dwudziestoletnich doświadczeń krajów zachodnich upatrują w edukacji seksualnej negatywnych konsekwencji dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństw ludzkich: stały wzrost cięż, zachorowania weneryczne i inne choroby, liczne aborcje nastolatek, zakażenia i dystrofie noworodków, obniżający się wiek inicjacji seksualnej¹⁹.

Z kolei propagatorzy „wychowania seksualnego” podważają poglądy o „naukowym pobudzaniu” młodych do aktywności płciowej. Lekarze i sympatycy z kręgu Towarzystwa Rozwoju Rodziny postulują odpolitycznienie edukacji seksualnej. Ich zdaniem uświadomienie seksualne powoduje mniejsze zainteresowanie seksem („zakazany owoc lepiej smakuje”). Świadczą o tym również raporty WHO, według których dobre programy edukacji seksualnej mogą opóźnić inicjację seksualną. Przykładem takiej polityki są kraje Ameryki Łacińskiej, Meksyk, Ekwador, Gwatemala, Chile, niektóre stany Ameryki Północnej²⁰. Nie mniej jednak rację mają również krytycy wychowania seksualnego, gdyż oświata szkolna z pewnością nie zastąpi rodziców. Od lat największy wskaźnik cięż

¹⁸ Op. cit., s. 471.

¹⁹ Por.: J. McDowell, *Mity edukacji seksualnej*, Warszawa 1999; U. Dudziak, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń 2002; J. Uścińowicz, *Planowane rodzicielstwo*, Gdańsk, 1998; D. Kornas-Biela, U. Dudziak *Edukacja seksualna czy wychowanie człowieka*, [w:] *Wychowanie do życia w rodzinie*, 11.XII.1993; J. Dobson, *Zasady nie są dla tchórzy*, Warszawa 1993; V. Riches, *Następstwa edukacji seksualnej*, Gdańsk 1984; K. Wiśniewska-Roszkowska, *Seks i moralność*, Warszawa-Kraków 1988; W. Fijałkowski, *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą, Ekologiczne spojrzenie na płciowość*, Poznań 1999.

²⁰ Np. w szkole w Baltimore w USA wychowanie seksualne wpłynęło na obniżenie cięż, aż o 30% zmniejszyła się liczba ciężarnych nastolatek ciągu 2 lat działania programu oświaty seksualnej w ramach obowiązkowych zajęć szkolnych. Za: „Biuletyn Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny”, 1997 nr 8, s. 4–5.

i aborcji wśród nieletnich w Unii Europejskiej ma Wielka Brytania. Każdego roku około 50 tys. dziewcząt poniżej 18 roku życia zachodzi w ciążę. Połowa z nich decyduje o aborcji (zgodnie z obowiązującym prawem, rodzice nie są o tym fakcie informowani przez personel medyczny). W kraju tym prowadzona jest szkolna edukacja seksualna, oparta na przekazywaniu biologicznej wiedzy na temat życia seksualnego i motywowaniu do stosowania antykoncepcji (promowane są prezerwatywy i inne środki antykoncepcyjne, również pigułkę postkoitalną i środki wczesnoporonne można nabyć bez recepty lekarskiej). Najmłodszy brytyjski rodzic ma 11 lat (matka) i 13 lat (ojciec)²¹. Warto dodać, że w Wielkiej Brytanii istnieje przychylna polityka socjalna i rządowe wsparcie dla rodzin, matek z dziećmi.

Polski konflikt pomiędzy stanowiskami „planowanie rodziny” oraz „wychowanie seksualne” dotyczy doboru treści, jakie powinny być prezentowane na zajęciach szkolnych z młodzieżą, ich kolejności, wartości oraz metody przekazu. Ta istota sporu jest zacieraana. W potocznym dyskursie, głównie medialnym, kontrowersje wokół tego tematu odbierane są jako bitwa zwolenników (piewców) i przeciwników (wrogów) edukacji seksualnej. Tymczasem oba stanowiska, sprowadzone tu do typów idealnych takich jak „planowanie rodziny” oraz „wychowanie seksualne”²² – dostrzegają i postulują objęcie młodzieży szkolnej programami nauczania wychowania seksualnego.

3. EDUKACJA SEKSUALNA W POLSKICH SZKOŁACH

3.1. Założenia, programy, ideologia, polityka

W naszym kraju po raz pierwszy wychowanie seksualne wprowadzono do szkół w 1969 roku. Program w szkołach podstawowych realizowany był na lekcjach biologii, języka polskiego oraz lekcjach wychowawczych a w szkołach ponadpodstawowych na lekcjach biologii i higieny. Zagadnienia poruszane na zajęciach dotyczyły anatomii i fizjologii życia seksualnego a także kształtowania pożądanych zachowań młodzieży wobec miłości, rodzicielstwa. W 1973 roku do programu szkolnego wprowadzono nieobowiązkowy przedmiot: *przysposobienie*

²¹ Por. K. Urban, *Nieskuteczność biologicznej edukacji seksualnej (typu B lub C) oraz skuteczność abstynenckiej edukacji seksualnej (typu A) – doświadczenia USA i Wielkiej Brytanii*, W: *Służba Życiu* 1/2007; http://kobieta.gazeta.pl/wysokie-obcasy/1,96856,6309701,Najmlodsze_matki_Europy.html, (dostęp 03.03.2009)

²² Zob.: M. Kozakiewicz, *Pro i contra w planowaniu rodziny i wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1989.

do życia w rodzinie socjalistycznej. Na zajęciach podejmowano zagadnienia takie jak: dojrzewanie płciowe, antykoncepcja, świadome macierzyństwo i ojcostwo. Samodzielny przedmiot funkcjonował do 1981 roku, następnie zdecydowano o powierzeniu wychowawcom klasowym obowiązku przekazywania wiedzy z tego zakresu tematycznego na godzinach wychowawczych (łącznie 19 godzin w ciągu roku w klasach V–VIII szkół podstawowych i w szkołach ponadpodstawowych)²³. W 1994 roku wraz ze zmianą ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży zmieniono formułę programową zajęć. W miejsce laickiego modelu wprowadzono inny, zakorzeniony w tradycji katolickiej. Dwa lat później zmiana rządu (SLD–PSL) przyczyniła się do modyfikacji przedmiotu. Decyzją ówczesnego ministra edukacji narodowej opracowano zajęcia: *wiedza o życiu seksualnym człowieka*. Jednak brak środków finansowych i kolejna zmiana rządu opóźniły wprowadzenie przedmiotu do szkół. W 1998 roku opracowano nowe treści programowe i zmieniono dotychczasową nazwę na *wychowanie do życia w rodzinie*, które teoretycznie obowiązuje od 1999 r. Program tego przedmiotu – zgodnie z zaleceniami ONZ – powinien promować nowoczesną wiedzę seksualną, a także przekazywać informacje mające na celu zmniejszenie zagrożeń wynikających z zakażeń HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową²⁴. Przeciwnicy edukacji seksualnej utrzymują, że założeń tych nie da się pogodzić z treściami propagowanymi w katolickich podręcznikach „wychowujących do życia w rodzinie”. Problematyka płci zdaniem Kościoła zawsze powinna być ukazywana przez pryzmat dobra i piękna, jako wartość w kontekście osoby, małżeństwa i rodziny. Natomiast edukacja seksualna niszczy „najważniejsze wartości”, bo jej głównym celem jest nauka seksu i antykoncepcji. Kościół przestrzega rodziców i młodzież przed pełną swobodą seksualną i psychiczną presją w tym kierunku. Zalecane książki i programy to np.: W. Papis – *Wzrastam w mądrości*; O. K. Meissner – *Skąd się biorą dzieci?*; M. Kwiek – *Dorastanie do miłości*; T. Król – *Wędrując ku doro-*

²³ W podręcznikowym programie omawiane były takie zagadnienia jak: rozwój jednostki, życie erotyczne człowieka (w tym antykoncepcja naturalna i sztuczna a także negatywne skutki przerywania ciąży), rodzina w życiu człowieka. Na podstawie: W. Sokolik i inni, *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa 1987.

²⁴ Wspomnieć również należy, że Komitet Praw Dziecka ONZ w swoich uwagach końcowych o Polsce z dnia 30.X.2002 r., zalecił Polsce rozpocząć edukację seksualną i programy uświadamiające w szczególności dla nieletnich, w dziedzinach takich jak zdrowie seksualne i reprodukcyjne. Zaniepokojenie nieadekwatnymi służbami planowania rodziny oraz edukacji seksualnej wyraził także Komisarz Praw Człowieka Alvaro Gil-Robles podczas wizyty w Polsce 18–22 XI 2002 r. Zob: *Raport Komisarza Praw Człowieka Alvaro Gil-Roblesa*, Strasburg (19.03.2003) s. 12–13: <http://www.adwokatura.pl/Pliki/RaportGilaRoblesa.doc> (dostępny 20 IV 2004).

słości; S. Sławiński – *Wychowanie do miłości*; K. Ostrowska – *Przygotowanie do życia w rodzinie*; W. Póltawska – *Przygotowanie do małżeństwa*.

Do realizacji edukacji seksualnej młodzieży obowiązują przyjęte przez Polskę dokumenty międzynarodowe, m.in.: *Konwencja o prawach dziecka*, dokumenty końcowe konferencji ONZ w Kairze i Pekinie (Międzynarodowa konferencja na rzecz Ludności i Rozwoju, 1994; IV Światowa Konferencja w sprawach Kobiet, 1995). Krajowym dokumentem, nakładającym na państwo polskie obowiązek wprowadzenia zajęć z *wychowania do życia w rodzinie*, jest „Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”²⁵. Szczegółowo regulują to rozporządzenia w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka; o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego²⁶ (z późniejszymi nowelizacjami w latach 2001, 2002, 2007). Od 01.09.2009 wchodzi w życie nowe rozporządzenie w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka (zgodnie z projektem MEN z dn. 05.03.2009). Kolejna nowelizacja nie jest podyktowana jakąś radykalną zmianą w systemie oświaty, lecz wynika z potrzeby ujednoczenia przepisów, dookreśleniem warunków uczestnictwa uczniów w zajęciach wychowania do życia w rodzinie. Zgodnie z ustawowym rozporządzeniem, zajęcia powinny odbywać się w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych – w każdej klasie po 14 godzin rocznie. Wybór programów i podręczników należy do nauczyciela. Na zajęcia wychowania do życia w rodzinie nie będą uczęszczać tylko ci uczniowie niepełnoletni, których rodzice (prawni opiekunowie) zgłoszą dyrektorowi szkoły w formie pisemnej sprzeciw wobec udziału uczniów w zajęciach oraz uczniowie pełnoletni, którzy sami zgłoszą taki sprzeciw.

Programy szkolne nie są i nadal nie będą w żaden sposób monitorowane przez władze oświatowe. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Z. Izdebskiego (zgodnie z metodologią WHO)²⁷, ankietowani uczniowie w roku szkolnym 2005/2006 ocenili, że prowadzenie zajęć w szkołach wyglądało w następujący

²⁵ Dz.U 07.01.1993.

²⁶ Dz.U z dn. 17.08.1999, nowelizacje: Dz.U. z dn. 20.07.2001, Dz.U. z dn. 31.07.2002, Dz.U. z dn. 23.08.2007. Od 01.09.2009 wchodzi w życie nowe rozporządzenie zgodnie z projektem MEN z dn. 05.03.2009.

²⁷ Badania seksualności regularnie powtarzane co cztery lata na próbie ogólnopolskiej osób w wieku 15–49 lat realizowane od 1997 roku. Z. Izdebski, *Ryzykowna seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997–2001–2005.*, Zielona Góra 2006, str. 100–103.

sposób: „tak, realizowane jako osobne zajęcia” – 34%, „tak, na innych zajęciach, godzinach lekcyjnych” – 14%, „nie” – 27%, „jeszcze nie, ale są planowane” – 10%, „nie wiem, trudno powiedzieć” – 15%.

Z kolei według danych zebranych w systemie informacji oświatowej wynika, że w roku szkolnym 2007/2008 udział uczniów w ww. zajęciach wynosił w szkołach podstawowych i gimnazjach ok. 76%, natomiast w szkołach ponadgimnazjalnych ok. 45%. Dane te wskazują na konieczność podnoszenia jakości i atrakcyjności zajęć oraz zapewnienia lepszej i efektywniejszej współpracy szkół z rodzicami²⁸.

3.2 Stanowisko Kościoła

Kościół od lat zajmuje stanowisko w kwestii oświaty seksualnej, dostrzegając jej potrzebę, ale i krytykując zachodni model edukacji seksualnej za permisywizm, mechaniczne podejście do osoby ludzkiej. W konstytucji *Gaudium et Spes* życie seksualne człowieka uznano za ważny element egzystencji, wymagający badań teologicznych. Kościół uważa, że edukacja seksualna młodzieży w okresie dojrzewania jest niezbędna, nie może ona jednak sprzeciwiać się katolickiej etyce seksualnej. Paweł VI w encyklice *Humanae Vita* z 1968 roku potwierdził, że rolą Kościoła jest między innymi stanie na straży katolickiej moralności seksualnej. Z tej perspektywy krytykowany jest homoseksualizm, seks przedmałżeński, masturbacja, związki nieformalne. Nauka ta podtrzymywana jest przez kolejnych papieży w dokumentach Stolicy Apostolskiej (np. deklaracja *Persona humana* z 29 grudnia 1978 roku, adhoracja apostolska Jana Pawła II *Familiaris Consortio* z 22 listopada 1978 roku, encyklika *Deus Caritas Est* ogłoszona 25 grudnia 2005 roku przez Benedykta XVI).

Wierni Kościoła – społeczeństwo polskie opowiada się w sondażach za wprowadzeniem oświaty seksualnej do szkół podstawowych. Z sytuacją taką mamy do czynienia od lat, autorzy raportów naukowych wykazują, że większość Polaków jest przekonanych o potrzebie wprowadzenia oświaty seksualnej do szkół podstawowych. W raporcie CBOS-u z 2005 r. czytamy, że sądziło tak blisko 80% respondentów, podczas gdy 18% Polaków zgłosiło sprzeciw, w 2007 roku liczba zwolenników edukacji seksualnej w szkołach zwiększyła się do 90%. Im młodsi byli ankietowani, tym częściej uważali, że edukacja seksualna jest potrzebna, im starsi, tym bardziej wyrażali dezaprobatę dla idei szkolnej edukacji seksualnej²⁹.

²⁸ Za: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/3A3B8702>.

²⁹ Por. W. Derczyński, Raport CBOS, *Aborcja, edukacja seksualna, zapłodnienie pozaustrojowe*, II 2005; *O wychowaniu seksualnym młodzieży*, Raport CBOS, VIII 2007

W Polsce większość katolików posyła swoje dzieci na lekcje religii, opowiadając się równocześnie za wprowadzeniem do szkół nowoczesnej edukacji seksualnej. Sprawa edukacji seksualnej nie jest odbierana przez Polaków jako konfliktogenna religijnie, moralnie. Tymczasem rząd polski od lat unika zajęcia wyraźnego stanowiska w tej kwestii, mimo, że na potrzebę taką uwagę zwracają rodzice, młodzież ale także różni badacze zjawiska, w tym autorzy raportów rządowych.

3.3 Życie seksualne polskich nastolatków

Kwestia życia seksualnego polskich nastolatków podejmowana była przez badaczy różnych dyscyplin naukowych. Przytoczmy w tym miejscu kilka ustaleń naukowych z ostatniego okresu. Badania pedagoga, seksuologa Z. Izdebskiego z 2004 r., w których brało udział ponad 5 tys. młodzieży dotyczyły zachowań seksualnych, antykoncepcji, HIV, ale też samopoczucia i relacji rodzinnych. Z badań wynika, że 15% osób w wieku 17–18 lat podjęło współżycie seksualne. Młodzi chcą, żeby szkoła przekazywała wiedzę na temat szacunku dla drugiej płci, dostępnej antykoncepcji, a także o zagrożeniach HIV (91% badanych)³⁰.

Julian Kultys podaje, że w rankingu najważniejszych problemów młodzieży związanych z życiem seksualnym, na pierwszym miejscu jest ochrona przed HIV i innymi chorobami (77, 1%) oraz przed niechcianą ciążą (71,3%)³¹. Również w badaniach Czesława Sandeckiego tematy te wskazywano jako najważniejsze, chętnie przez młodzież oczekiwane na katechezie w szkole. Z tych samych badań wiemy, że niestety zajęcia te były notorycznie pomijane w programie szkolnej katechezy³². Podstawowym problemem jest brak profesjonalnego przygotowania katechetów do tego zadania, problem ten dotyczy w ogóle pedagogów. Z kolei Beata Łaciak, na podstawie własnych badań podaje, że lęk przed niechcianą ciążą pojawia się u 30% uczennic zasadniczych szkół zawodowych, u 14% uczennic liceów zawodowych i u 20% uczennic liceów ogólnokształcących. Stąd też według autorki uczennice częściej sięgają po środki zapobiegania ciąży niż kobiety dorosłe. Ale deklarowana znajomość środków antykoncepcyjnych jest często pozorna, bowiem ponad połowa badanych nie zna zasad stosowania

³⁰ Z drugiej strony bp Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady ds. Rodziny Episkopatu Polski tak skomentował badania Z. Izdebskiego: „Młodzież nie potrzebuje edukacji seksualnej, tylko obrony przed tym nachalnym molestowaniem seksedukacją”. Na te słowa seksuolog odpowiada: „Żyjemy w erze Internetu i jeśli szkoła czy rodzina nie uczy o seksie, to dziecko dowie się wszystkiego z sieci, często w wulgarnej, pornograficznej formie”. Za: www.ekai.pl/serwis/?MID=9191 (dostęp 18.03.2005), www.lubin.edu.pl/seks.htm (dostęp 23.05.2005)

³¹ J. Kultys, *Moralność seksualna młodzieży – ciągłość czy zmiana*, Słupsk 2005, s. 159.

³² Cz. Sandecki, *Katecheza szkolna a religijność polskich studentów*, Kraków 2004, s. 256.

wymienianych środków. Młodzi ludzie wiedzę o życiu seksualnym czerpią ze środków masowego przekazu, zwłaszcza z prasy kobiecej, informacji dostarczają także rówieśnicy. Niestety nierzadko ma miejsce zjawisko prostytucji wśród nieletnich, zwłaszcza na terenach ubóstwa i marginalizacji³³.

W raporcie Ministerstwa Zdrowia pt.: *Zdrowie kobiet w wieku 15–49 lat* czytamy, że wśród dziewcząt w wieku 18 lat kończących szkoły ponadgimnazjalne prawie połowa rozpoczęła współżycie seksualne. Autorzy raportu podają, że w czasie ostatniego stosunku płciowego, co dziesiąta nie stosowała żadnej metody zapobiegania ciąży, a połowa korzystała z metod o małej skuteczności³⁴. Zwróćmy uwagę, że ciąża zajmuje pierwsze miejsce w rankingu obaw dotyczących relacji seksualnych aż u blisko 70% Polek od 15 do 49 roku życia³⁵.

Najważniejszymi zasadami katolickiej doktryny seksualnej są sprzeciw wobec pozamałżeńskich stosunków seksualnych oraz potępienie antykoncepcji i każdej bezpośredniej aborcji. Zdaniem badaczy etyki seksualnej w ciągu ostatnich trzynastu lat niewiele ponad 50% badanej młodzieży utożsamia się ze stanowiskiem Kościoła. Deklaracja wiary nie ma wpływu na postrzeganie etyki katolickiej; ale też nigdy w pełni nie przejawiała się ona w rzeczywistych zachowaniach ludzkich³⁶. Znacznie większa akceptacja katolickiej etyki seksualnej występuje w rejonach bardziej religijnych, wśród studentów uczelni związanych z Kościołem oraz uczelni o przeważającej liczbie studentów płci męskiej. Przykładem mogą być badania ankietowe Czesława Sandeckiego z 2002 r., skierowane do studentów uczelni krakowskich, gdzie autor uzyskał w wynikach bardzo wysoki odsetek osób uznających antykoncepcję za czyn moralnie zły³⁷.

W potocznym dyskursie społecznym dużo się mówi o „złym prowadzeniu się młodzieży”, upadku moralności seksualnej. Tymczasem różni badacze zjawiska tacy jak J. Mariański, L. Dyczewski, J. Baniak, J. Kultys twierdzą, że przez ponad

³³ Patrz: *Prostytucja nieletnich w perspektywie Dolnoślązaków*, (red) Pierchalska A., Lisowska A., Kurzępa J., Raport z 2008 roku, Wrocław 2008.

³⁴ Ministerstwo Zdrowia, *Zdrowie kobiet w wieku 15-49 lat*, Warszawa 2007, s. 87.

³⁵ *Ibidem*, s. 86.

³⁶ Zob.: B. Wikarek, *Edukacja seksualna a poglądy i postawy młodzieży policealnych szkół medycznych na temat przedmałżeńskiej aktywności seksualnej*, [w:] (red.) J. Rzepka, *Zagadnienia prorodzinnej edukacji seksuologicznej. Materiały z seminarium naukowego – Katowice 25.05.2002*, Mysłówice 2003, J. Kultys, *Moralność seksualna młodzieży...* s. 187.

³⁷ 95,3% studentów Papieskiej Akademii Teologicznej; 98,3% studentów Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum”; 80,9% studentów Akademii Pedagogicznej; 80,8% studentów Akademii Górniczo-Hutniczej; 81,2% studentów Akademii Rolniczej; 79,1% studentów Akademii Ekonomicznej; 68% studentów Politechniki Krakowskiej; 49,2% studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za: J. Kultys, *Moralność seksualna młodzież...* s. 117–126.

20 lat nie nastąpił upadek moralności seksualnej wśród polskiego społeczeństwa, a w szczególności wśród młodzieży. Biorąc pod uwagę opinie z zakresu etyki seksualnej młodzi ludzie pozostawali niekiedy bardziej rygorystyczni niż dorośli. Prawdą jest, że średni wiek inicjacji seksualnej spada, a młodzież coraz częściej rozpoczyna współżycie przed osiągnięciem pełnoletniości³⁸. Powodem inicjacji seksualnej jest jednak związek uczuciowy, a nie inne motywacje.

3.3 Edukacja seksualna w praktyce – raport z badań własnych

Z przeprowadzonych badań³⁹ w jednej ze szkół ponadgimnazjalnych na terenie województwa łódzkiego wynika, że zajęcia z przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie* nawet nie są uwzględniane w rocznym harmonogramie zajęć. Szkoła podpisała umowę zlecenie z psychologiem, który pełni tak zwany „dyżur pod telefonem” (pozostawanie w gotowości do pracy). Jest to zgodne z przepisami Kodeksu pracy, ale nie rozwiązuje problemu wychowania seksualnego. Psycholog bowiem odbywa zajęcia z uczniami tejże szkoły jedynie w przypadkach dłuższej absencji innego nauczyciela. Zajęcia są więc nieregularne, a uczniowie nawet nie mają okazji do wcześniejszego przygotowania się do nich. Zdecydowana większość młodzieży – jeśli nie uzyskała podstaw edukacji seksualnej w domach rodzinnych – zdobywa taką wiedzę w kręgach rówieśniczych, zwłaszcza od starszych koleżanek i kolegów. Podjęte badania potwierdziły najważniejsze spostrzeżenia socjologów i pedagogów na temat kultury seksualnej i wychowania seksualnego młodzieży. Inicjacja seksualna miała już miejsce (najczęściej w wieku 16–17 lat). Wśród badanej grupy bardzo niewielka liczba osób nie przeżyła jeszcze inicjacji seksualnej, wyrażając w tej sferze poglądy dość tradycyjne, wyraźnie ukształtowane pod wpływem wychowania w domu rodzinnym i nauki Kościoła.

Najczęściej powodem rozpoczęcia współżycia było uczucie między dwójgim nastolatkiem, ale co trzeci młody człowiek podejmował decyzję o inicjacji seksualnej z ciekawości i bez zastanowienia nad różnorodnymi konsekwencjami. Znaczna liczba badanych osób pisała, że żałuje zbyt wczesnego rozpoczęcia współżycia, z uwagi na odbycie pierwszego stosunku seksualnego pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających.

³⁸ Zob.: Z. Izdebski, *Ryzykowna seksualność Polaków...*

³⁹ Grupa ponad czterdziestu uczniów klas maturalnych miała za zadanie napisać wypracowanie na temat edukacji seksualnej w szkole, zarówno o przedmiocie *Wychowanie do życia w rodzinie*, jak i ogólnie o własnych wyobrażeniach w tym zakresie. Badania E. Pęczkowskiej w ramach pracy magisterskiej *Miłość i seks w kulturze nastolatków*, UŁ 2009.

Okazało się, iż badana młodzież postrzega edukację seksualną, prowadzoną w ramach zajęć szkolnych, za nudną i niepotrzebną. Główną przyczyną takiej oceny był brak profesjonalnej kadry nauczycielskiej. Szczególnie nieprzychylnie młodzi ludzie ocenili fakt, że zajęcia takie prowadzą księża, katecheci, albo nauczyciele biologii, którzy z reguły – nie chcąc dopuścić do zadawania przez młodzież trudnych pytań – unikali istoty tematu i ograniczali się do ogólnikowych informacji na temat budowy anatomicznej ludzkiego ciała, promowali wybrane środki antykoncepcyjne, takie jak kalendarzyk czy prezerwatywa. W ocenie młodzieży zajęcia nierzadko stawały się powodem do kpin i drwiących komentarzy, a nauczyciele nie potrafili wzbudzić zainteresowania wśród uczniów. Maturzyści, pisząc o źródłach wiedzy seksualnej, najczęściej wskazywali na Internet, czasopisma i rówieśników. Młodzież nie szuka wsparcia w tak ważnych sprawach wśród najbliższych czy lekarzy-specjalistów. Wstyd i strach był najważniejszym powodem, dlaczego nastolatki nie rozmawiali z rodzicami o swym życiu seksualnym. Młodzi sądzili, że poczucie dorosłości zwalania z obowiązku mówienia o wszystkim rodzicom. Uważano także, że seks jest sprawą zbyt intymną i prywatną by o niej w ogóle rozmawiać z kimkolwiek.

Poszukiwanie w Internecie odpowiedzi na problemy natury seksuologicznej oraz psychologicznej, związane z dojrzewaniem płciowym i współżyciem seksualnym potwierdziło wysoką rolę, jaką temu medium przyznaje współczesna młodzież we wszystkich sferach życia. Wśród źródeł wiedzy seksualnej uczniowie wymieniali również film i telewizję, mając na myśli zarówno filmy kinowe, jak i emitowane na małym ekranie.

Motywacja do szukania odpowiedzi na pytania w tych właśnie formach została ukazana między innymi w takiej wypowiedzi: „Swoją wiedzę seksualną czerpię z filmów, czasopism, dlatego, że w tym przekazie jest wszystko dokładnie i szczegółowo opisane, co pozwala łatwo mi tę wiedzę przyswoić. Jest to proste w przekazie i łatwo dostępne.” Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że uczniowie dość niechętnie poszukują informacji o uczuciowości i seksualności w książkach. Prawdopodobnie jest to związane z ogólną deprecjacją książki, jako źródła informacji w kulturze współczesnych nastolatków.

Badacze zajmujący się przez kilkanaście, kilkadziesiąt lat – wpływem wiedzy seksuologicznej na postawy młodzieży stoją na stanowisku, że edukacja seksualna

jest potrzebna⁴⁰. Blisko 90% Polaków⁴¹ chce, aby szkoła przejęła ciężar rodzicielskiego uświadczenia seksualnego. Tymczasem szkoła, choć zobowiązana jest do realizowania programów szkolnych, to jednak ich nie realizuje w wystarczający sposób⁴². Udział uczniów w zajęciach *Wychowanie do życia w rodzinie* nie jest obowiązkowy, zajęcia nie podlegają ocenie.

Opinie badanych uczniów województwa łódzkiego potwierdziły, że edukacja seksualna w polskich szkołach jest niewłaściwie realizowana. Ponadto okazało się, że zajęcia *Wychowanie do życia w rodzinie*, są oceniane przez młodzież, jako potrzebne, ale monotonne i nudne. Najwięcej krytycznych uwag kierowano pod adresem nauczycieli, zarzucając im przede wszystkim schematyczność, unikanie trudnych tematów i ograniczanie programu zajęć do fizjologii i antykoncepcji. Środowisko rodzinne jest wśród potencjalnych „instytucji oświaty seksualnej” najbardziej aprobowane przez młodych ludzi. Jednak rodzina nie spełnia funkcji wychowawczo-seksualnej. W bardzo wielu domach nie tylko seks, ale i wszelkie rozmowy o uczuciach są sprawami tabu.

Program oświaty seksualnej wycofano wraz z nadejściem III Rzeczypospolitej, w myśl zasady potępienia wszystkiego, co wiązało się z PRL. Konsekwencja, z jaką program był realizowany przez tyle lat okazała się zbyt małą siłą przetargową w polskim sporze o edukację seksualną. W tym „chocholim tańcu ideologiczno-filozoficznym” – jak proces ten ujął czołowy polski seksuolog Andrzej Jaczewski – rezygnację szkoły z prowadzenia zajęć odczytywać należy jako niechęć do angażowania się w spór polityczny. Czy potrzebna jest wiedza z podstaw seksuologii, czy wiedza o rodzinie, miłości, postawach filozoficznych i uczuciach? Konflikt jest w istocie pozorny, gdyż potrzebne są obydwie wymiary nauki⁴³. Poważnym problemem jest brak dobrze wykształconej kadry nauczycieli-fachowców, którzy mogliby prowadzić zajęcia w sposób obiektywny. Mimo

⁴⁰ Por. J. Baniak, M. Chomczyńska-Miliszkievicz, W. Derczyński, L. Dyczewski, Z. Izdebski, J. Kultys, Z. Lew-Starowicz, B. Łaciak, K. Ostrowska, B. Wikarek, J. Szczepańska, J. Mariański, i wielu innych.

⁴¹ Na przestrzeni kilku ostatnich lat liczba osób popierających szkolną edukację seksualną zwiększyła się. Por. komunikaty z badań CBOS, *Aborcja, edukacja seksualna, zapłodnienie pozaustrojowe*, Warszawa, II 2005; *O wychowaniu seksualnym młodzieży*, VII. 2007.

⁴² Zob. M. Zielińska, *Wychowanie seksualne wobec zmian zachowań seksualnych młodzieży polskiej – analiza wyników badań własnych*, [w:] *Ginekologia Praktyczna* 2/2007.

⁴³ Por.: J. Rzepka, *Czy należy realizować edukację seksuologiczną/kto, kiedy i w jaki sposób ma to robić?*; A. Jaczewski, *Edukacja seksuologiczna realizowana przez szkołę*; B. Wikarek, *Edukacja seksualna a poglądy i postawy młodzieży policealnych szkół medycznych na temat przedmałżeńskiej aktywności seksualnej*, [w:] (red.) J. Rzepka, *Zagadnienia prorodzinnej edukacji...* s. 17–25; 31–35; 49–65.

różnych kursów i ośrodków doskonalenia dla nauczycieli trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż seksuologia nie jest nawet obowiązkowym przedmiotem realizowanym ani na kierunkach studiów medycyny ani psychologii.

BIBLIOGRAFIA

- Biuletyn Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny*”, 1/1997, 8/2005.
- Boy - Żeleński T. [1960], *Piekło kobiet*, Warszawa.
- CBOS [2005], *Aborcja, edukacja seksualna, zapłodnienie pozaustrojowe*, II.
- CBOS [2007], *O wychowaniu seksualnym młodzieży*, VIII.
- Chomczyńska - Miliszkievicz M. [2002], *Edukacja seksualna w społeczeństwie współczesnym. Konteksty pedagogiczne i psychospołeczne*, Lublin.
- Czekański A. [1990], *Pigułka antykoncepcyjna i jej skutki dla zdrowia kobiety*, „Problemy Rodziny”, 1990 nr 4.
- Dobson J. [1993], *Zasady nie są dla tchórzy*, Warszawa.
- Duch D. [2000], *Postawy środowiska lekarskiego wobec ustawy antyaborcyjnej*, [w:] *Ustawa antyaborcyjna. Funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania*, 2000. IX., Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.
- Dudziak U. [2002], *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń.
- Ehman R. [2004], *Poronne działanie środków antykoncepcyjnych*, Gdańsk.
- Fijałkowski W. [1999], *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą, Ekologiczne spojrzenie na płciowość*, Poznań.
- Grabowscy M. i W., Niemyscy A. i M., Wołochowicz M. i P. [1998], *Zanim wybierzesz... Przygotowanie do życia w rodzinie*, Warszawa.
- Izdębski Z., Ostrowska A. [2004], *Seks po polsku: zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa.
- Izdębski Z. [2006], *Ryzykowna seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997–2001–2005.*, Zielona Góra.
- Izdębski Z. [1997], *Zachowania prozdrowotne i seksualne w aspekcie HIV/AIDS w Polsce*, Warszawa.
- Kultys J. [2005], *Moralność seksualna młodzieży - ciągłość czy zmiana*, Słupsk.
- Jaworski A., A. Grodzki, Izdebski Z. [1994], *Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży*, Warszawa.
- Karta Praw Rodziny*, http://www.srk.opoka.org.pl/srk/srk_pliki/karta.htm
- Kornas-Biela D., Dudziak U. [1993], *Edukacja seksualna czy wychowanie człowieka*, [w:] *Wychowanie do życia w rodzinie*, 11.XII.
- Kozakiewicz M. [1985], *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Warszawa.
- Kozakiewicz M. [1989], *Pro i contra w planowaniu rodziny i wychowaniu seksualnym*, Warszawa.
- Łaciak B. [2005], *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli Wojna postu z karnawalem*, Warszawa.
- Malary J.H. [2002], *Nowy feminizm. Kobieta i świat wartości*, Poznań.
- Malewska H. [...], *Psychospołeczne determinanty życia seksualnego kobiet,*

- Mariański J. [2001], *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*, [w:] (red.) M. Ziemska, *Rodzina Współczesna*, Warszawa.
- McDowell J. [1999], *Mity edukacji seksualnej*, Warszawa.
- Ministerstwo Zdrowia [2006], *Raport Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat*, UNDP.
- Okólski M. [1988], *Reprodukcja ludności a modernizacja społeczeństwa. Polski syndrom*, Warszawa.
- Pęczkowska E. [2009], *Miłość i seks w kulturze nastolatków*, nieopublikowana praca magisterska, UŁ.
- Pierzchałska A., Lisowska A., Kurzepa J. (red.) [2008], *Prostytucja nieletnich w perspektywie Dolnoślążaków. Raport z 2008 roku*, Wrocław.
- Riches V. [1984], *Następstwa edukacji seksualnej*, Gdańsk.
- Rzepka J. (red.) [2003], *Zagadnienia prorodzinnej edukacji seksuologicznej. Materiały z seminarium naukowego*, Katowice 25.05.2002, Mysłowice.
- Sandecki Cz. [2004], *Katecheza szkolna a religijność polskich studentów*, Kraków.
- Słany K. [2002], *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków.
- Sokolik W. i inni [1987], *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa.
- Starowicz Z. L. [1989], *Zabiegi przerywania ciąży w populacji 760 pacjentek Lekarskich Przychodni Specjalistycznych Towarzystwa Rozwoju Rodziny: analiza statystyczna*, „Problemy Rodziny”, nr 4.
- Starowicz Z. L. [1990], *Obawy seksualne młodych*, „Problemy Rodziny”, nr 1.
- Uścińowicz J. [1998], *Planowane rodzicielstwo*, Gdańsk.
- Wiśłocka M. [1995], *Sztuka kochania*, Warszawa.
- Wiśniewski-Roszkowska K. [1986], *Problemy współczesnego erotyzmu*, Warszawa.
- Wiśniewska-Roszkowska K. [1988], *Seks i moralność*, Warszawa-Kraków.
- Wojtyła K. [1982], *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin.
- Wróblewska W. [1991], *Nastoletnie matki w Polsce – Studium demograficzne na podstawie badania „Ankieta Młodych Matek” z 1998*, Monografie i Opracowania, SGH, nr 340/22, Warszawa.
- Zielińska Magdalena [2007] *Wychowanie seksualne wobec zmian zachowań seksualnych młodzieży polskiej – analiza wyników badań własnych*, [w:] *Ginekologia Praktyczna* 2/2007.
- Żarnowska A. i Szwarc A. [2004], *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności wiek XIX i XX*, Warszawa.

Źródła internetowe:

- <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/3A3B8702> (dostępny 23.04.2009)
- <http://www.adwokatura.pl/Pliki/RaportGilaRoblesa.doc> (dostępny 20.IV.2004).
- <http://www.badania-seksualne.pl/historia.htm> (dostępny 23.04.2009)
- <http://www.federa.org.pl/dokumenty> (dostępny 16 II 2008).
- <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20041113164055113> (dostępny 15 IV 2005).
- <http://www.lubin.edu.pl/seks.htm> (dostępny 23.05.2005)

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz, Elżbieta Pęczkowska
University of Łódź

THE PROBLEMS OF SEXUAL EDUCATION IN POLAND

(Summary)

The history development, evolution and problems of sexual education in Poland has been described in hereby article. Despite that since first social action of pioneer of sexual education till now over hundred years have passed, this theme still causes big political-ideologically disputes. The results of many sociological researches (including personal researches) give evidence that polish school does not provide sexual education and does not realise its program sufficiently. A sexual education is more a political matter as well as an abortion, which appears in political discussion during political campaign stage especially. The forceful social and sexual education to prevent the diseases, unwanted pregnancies, abortion – the vital drama. Unfortunately, in Poland this problem is still marginalized. There are three crucial reasons, which perpetuate such unfavourable state: social, cultural “tabu” of human sexuality “politicization” of human sexuality and, in practise, lack of fully-developed teaching body in sexual education.

Key words: contraception, sexual education, catholic church, young, state